

AGNIESZKA CHODUŃ¹

Postulat jasności prawa. *Plain language* czy praca edukacyjna

Streszczenie

W artykule podniesiono kilka aspektów jasności tekstów aktów prawnych w odniesieniu do jej rozumienia przez różne podmioty (ekspertów i laików). Są to jednocześnie dwa różne punkty widzenia i dwie różne propozycje mające pomóc w zrozumieniu prawa (tekstów aktów prawnych). Artykuł koncentruje się na zagadnieniach: (1) znaczenia jasności tekstu aktu prawnego (jako tekstu, który nie jest tekstem użytkowym), (2) kompetencji językowej, kompetencji komunikacyjnej, prawniczej kompetencji komunikacyjnej, (3) dyskursu prawniczego, (4) zagadnieniu uproszczenia języka tekstu aktu prawnego jako remedium zapewniającego jasność prawa, (5) edukacji rozwijającej prawniczą kompetencję komunikacyjną.

Słowa kluczowe: jasność tekstu aktu prawnego, swoistość języka tekstów aktów prawnych, prawnicza kompetencja komunikacyjna, edukacja w zakresie wiedzy o języku tekstów aktów prawnych, wykładnia prawa

¹ Dr Agnieszka Choduń – Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego; e-mail: agnieszka.chodun@usz.edu.pl; ORCID: 0000-0003-0372-5704.

AGNIESZKA CHODUŃ

Requirement of Clarity for Law. *Plain Language* or Legal Education

Abstract

The article undertakes a few aspects of clarity of legal texts acts for expert and for layman. There are two different points of view and two supporting proposals, which help to understand a law (a legal text act). The article focused on following issues: (1) a meaning of clarity of legal text act (as a specialized text), (2) linguistic competence, communicative competence, legal communicative competence, (3) legal textuality discourse, (4) question of simplification as a remedy for clarity of law, (5) legal text education as a developing of legal communicative competence.

Keywords: clarity of legal text act, specificities of language of legal texts acts, legal communicative competence, legal text education, legal interpretation

Wstęp

Artykuł dotyczy podnoszonego w dyskursie publicznym postulatu jasności prawa rozumianego jako przystępność językowa tekstu aktu prawnego. W tekście przedstawione zostały dwie perspektywy realizacji tego postulatu. Perspektywa językowa – upatrująca w realizacji idei *plain language* remedium dla niejasności prawa oraz perspektywa prawnicza – uwzględniająca rzeczywiste cechy tekstu aktu prawnego. Druga z tych perspektyw zakłada edukację w zakresie wiedzy i umiejętności interpretacji prawniczej jako elementu kompetencji komunikacyjnej umożliwiającej adekwatne odczytanie tekstu aktu prawnego, a więc odczytanie jako tego typu tekstu, a nie jedynie tekstu w danym języku.

Pojęcie jasności

Nazwą „jasność” i jej derywatami posługują się ludzie bez względu na to, czy określenie to odnosi się do sfery prywatnej czy zawodowej. Jasność kojarzona jest z „brakiem wątpliwości”, czy „zawiłości” a także ze „rozumiałością” czy „precyzją”. Jasność jest także kojarzona z prostotą. Wszystkie wymienione określenia, włącznie z jasnością, odnoszą się do jakichś cech przedmiotu poznania (czyjejś wypowiedzi, czyjegoś zachowania czy jakiegoś artefaktu). Drugim wspólnym elementem tych cech jest to, że są one możliwe do określenia jako występujące albo nie jedynie według pewnych kryteriów, są zatem w jakiś sposób mierzalne, a przy tym stopniowalne i możliwe do zweryfikowania. Można oczywiście odwoływać się do kategorii jasności czy niejasności, pozostając w sferze pewnych wrażeń, jednak, ze względu na przedmiot podjętych w niniejszym opracowaniu rozważań, jakim jest prawo, jest to nieistotne.

Jasność jako postulat realizowany i otrzymywany według kryteriów relewantnych dla przedmiotu jasności

Mówienie o jasności jako cesze istotnej dla przedmiotu poznania, a takim przedmiotem jest niewątpliwie tekst aktu prawnego, wymaga w pierwszej kolejności choćby tylko intuicyjnego określenia kryteriów, wedle których tę cechę można

będzie uznać za występującą w stosunku do danego przedmiotu. Można w tym przypadku mówić o dwóch typach kryteriów: kryteriach podmiotowych odnoszących się do podmiotu poznającego oraz kryteriach przedmiotowych odnoszących się do przedmiotu poznania. Oba typy kryteriów są przy tym stopniowalne. Kryteria podmiotowe dotyczą oczywiście wiedzy i umiejętności podmiotu poznającego. Chodzi przy tym zarówno o wiedzę ogólną, jak i o wiedzę na temat przedmiotu poznania (czy w związku z przedmiotem poznania). To samo dotyczy umiejętności danego rodzaju związanych z poznaniem. Druga grupa kryteriów – kryteria przedmiotowe – odnosi się do typu przedmiotu poznania. Przedmiot poznania *per se*, ze względu na swoje właściwości sprawia, że pojęcie jasności jest również stopniowalne i to zarówno ze względu na ten przedmiot, jak i na podmiot poznający dysponujący w tym zakresie określonymi przymiotami.

Mamy zatem do czynienia ze stopniowalnością jasności zarówno ze względu na podmiot poznający, jak i ze względu na przedmiot poznania.

Opisana sytuacja nie dotyczy przy tym kwestii jasności czy niejasności pojmowanej subiektywnie, ale dotyczy określenia sytuacji jako takiej ze względu na pewne kryteria zarówno w odniesieniu do podmiotu, jak i przedmiotu. Uzależnienie określenia stopnia jasności od zrelatywizowania jej do pewnych kryteriów powoduje, że nie będzie to określenie subiektywne, ale określenie jasności właśnie ze względu na stopień realizacji tych kryteriów. Od tego, w jakim zakresie będą to kryteria związane z podmiotem i przedmiotem, oraz od tego, czy kryteria te będą znane i akceptowane społecznie, zależy również stopień intersubiektywnej weryfikowalności ustaleń poczynionych na podstawie tych kryteriów.

Jasność prawa – jasność tekstu prawnego

Szczególnie doniosłym przedmiotem poznania jest prawo, a przede wszystkim tekst aktu prawnego, za pomocą którego, w polskiej kulturze prawnej, prawo jest bezpośrednio komunikowane przez prawodawcę. Doniosłość prawa przejawia się w tym, że dotyczy ono najbardziej istotnych sfer ludzkiej aktywności w wymiarze indywidualnym (takich jak aktywność zawodowa czy relacje prawnorodzinne) jak i, co ważniejsze, w wymiarze społecznym, i to nawet wtedy, gdy ten, kogo ono dotyczy, sobie tego nie uświadamia.

Teksty aktów prawnych nie są przy tym tekstami użytkowymi. Ich skonwencjonalizowany charakter stanowi wręcz pewnego rodzaju wyzwanie komunikacyjne. Jest to jednak – z pewnego, istotnego dla tego typu tekstów powodu, o którym będzie mowa dalej – przeszkoda nieistotna, czy wręcz pozorna.

Nim jednak zostanie omówiona „pozorność przeszkody komunikacyjnej”, w pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić rozróżnienie „czytelności” tekstu aktu prawnego w odniesieniu do jego „jasności”.

Teksty aktów prawnych są wprawdzie redagowane w języku polskim jako jedynym języku urzędowym w Polsce², ale, jak wiadomo, nie zawsze jest to ten sam język polski, z którym mamy do czynienia w każdym innym typie komunikacji. Język tekstów aktów prawnych³ jest odmianą oficjalną polszczyzny w wersji pisemnej⁴. Przy czym, mimo pewnego pozorów, to nie swoistości leksykalne języka tekstów aktów prawnych stanowią utrudnienie w adekwatnym odczytaniu tych tekstów. Istotne elementy w tym zakresie dotyczą samego tekstu.

W tym miejscu warto posłużyć się pewnym przydatnym rozróżnieniem „czytelności” i „jasności” tekstu.

Czytelność tekstu jest cechą odnoszącą się do struktury i redakcji tekstu. Czytelność tekstów aktów prawnych jest pozornie zakłócona przez uschematyzowanie (realizacja konkretnego tekstu odbywa się według wzorca tekstowego tekstu aktu normatywnego, przy wykorzystaniu gotowych formuł słownych, co czyni tego typu teksty tekstami kliszowanymi), delimitację tekstu (zarówno na poziomie struktury globalnej całego tekstu, jak i na poziomie mikrostruktury – podstawowej jednostki redakcyjnej w danym typie tekstu aktu prawnego) oraz liczne odesłania⁵ do innych przepisów w tym samym akcie, przepisów w innych aktach czy do innych aktów prawnych.

Natomiast jasność tekstu odnosi się do aspektów *stricte* językowych wypowiedzi zawartych w tekstach, w tym w tekstach aktów prawnych (głównie w postaci przepisów prawnych). Cecha ta jest omawiana w literaturze (prawniczej i lingwistycznej) głównie w związku z terminologią i specyficznym (szablonowym) sposobem redagowania wypowiedzi.

² Zgodnie z przepisem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.: „Art. 27. W Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski.” (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, Dz.U. z 2001 r. Nr 28, poz. 319, Dz.U. z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, Dz.U. z 2009 r. Nr 114, poz. 946).

³ Używam zaproponowanej przez siebie w 2007 r. nazwy „język tekstów aktów prawnych” a nie nazwy „język prawny”, gdyż w odpowiedni sposób oddaje ona to, że „język”, o którym mowa realizuje się właśnie tylko w tekstach aktów prawnych. Poza tymi tekstami nie można mówić o „języku prawnym”. Por. na ten temat A. Choduń, *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym polszczyzny*, Warszawa 2007, s. 161 i n.

⁴ Wskazują na to wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań tekstów aktów prawnych opublikowane w: A. Choduń, *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, 4; eadem, *Słownictwo tekstów...*

⁵ Por. na temat odesłań A. Malinowski, *Odesłanie jako metoda zwiększania jednoznaczności i spójności tekstu prawnego*, [w:] A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec (red.), *Prawo, język, media*, Warszawa 2011, s. 83–93.

Zarówno czytelność, jak i jasność są cechami stopniowalnymi. Obie cechy mogą być przy tym rozpatrywane tak z punktu widzenia językowego, jak z punktu widzenia prawniczego. Językowy punkt widzenia *sensu stricto* jest tu perspektywą naturalną w związku z tym, że są to teksty, w których są wypowiedzi językowe. Natomiast perspektywa prawnicza, również naturalna, bierze się z normatywnego wzorca tekstowego aktów prawnych⁶ zawartego w samym akcie normatywnym w postaci dyrektyw redagowania tekstów aktów prawnych⁷.

Te dwa punkty widzenia dają jednocześnie dwie perspektywy dla kryteriów, wedle których będzie można orzec o realizacji cechy jasności czy cechy czytelności w odniesieniu do konkretnego tekstu aktu prawnego stanowiącego realizację wzorca tekstowego.

Perspektywa językowa koncentruje się na kwestiach związanych z poprawnością językową wypowiedzi zgodnie z polską normą językową. Natomiast perspektywa prawna odnosi się do zgodności realizacji tekstowej w zakresie jej zgodności z wzorcem normatywnym.

Obie perspektywy mogą także, i tak jest w istocie, nie poprzestawać na kwestii poprawności, ale poszerzyć te perspektywy, używając kategorii kompetencji. W pierwszym przypadku chodzi o kompetencję językową, a w drugim o rodzaj kompetencji komunikacyjnej, a mianowicie kompetencję komunikacyjną w dziedzinie prawa⁸ (czy też prawniczą kompetencję komunikacyjną⁹).

Kompetencja językowa a kompetencja komunikacyjna

W odniesieniu do rozumienia tekstów aktów prawnych, a więc odbierania ich jako jasne, kompetencja językowa nie wystarcza. Nie każdy bowiem, kto tworzy i odbiera wypowiedzi w języku polskim, może adekwatnie zrozumieć wypowiedzi zawarte w tekście aktu prawnego. W tym przypadku nie chodzi bowiem o to, by zrozumieć te wypowiedzi jako wypowiedzi w języku polskim, ale by zrozumieć te wypowiedzi jako wypowiedzi prawne. Do tego jednak, poza kompetencją językową, potrzebna jest wiedza na temat właściwości tekstów aktów prawnych, języka

⁶ Gatunkowego wzorca wypowiedzi jako wzorca formalnego.

⁷ Obecnie jest to rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r., poz. 283).

⁸ T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” Prace z Nauk Politycznych, 1986, 26.

⁹ A. Choduń, *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018, s. 160.

tych tekstów, wiedza prawnicza czy wreszcie wiedza z zakresu wykładni prawa, która w istotny sposób integruje wymienione obszary wiedzy.

Kompetencja językowa jest umiejętnością komunikowania się w danym języku; jest rodzajem wiedzy w pewnym stopniu nawet nieuświadomionej o języku. Odnosi się do zdolności tworzenia i odbioru wypowiedzi w danym języku. Nie wymaga przy tym szczególnej edukacji w tym zakresie (w ten sposób nabierają umiejętności językowego porozumiewania się dzieci). Niejednokrotnie zatem ludzie mówiący w danym języku komunikaty w tym języku formułowane odbierają *prima facie* w sposób bezrefleksyjny, na zasadzie pewnego automatyzmu.

Z taką sytuacją nie mamy oczywiście do czynienia z każdym typem tekstu. W szczególności adekwatne zrozumienie tekstu aktu prawnego nie może się dokonywać bez zaangażowania nabytej uprzednio wiedzy koniecznej dla zrozumienia tekstów aktów prawnych, co nie ogranicza się do, doskonałej nawet, kompetencji językowej.

Kompetencja w dziedzinie prawa – prawnicza kompetencja komunikacyjna

Teksty aktów prawnych charakteryzują się swoistymi cechami, które wykluczają ich adekwatne zrozumienie jako tekstów aktów prawnych bez dostatecznej wiedzy do tego koniecznej (prawniczej kompetencji komunikacyjnej). Tymi swoistymi cechami są np. wyznaczone przez dyrektywy zasad techniki prawodawczej (dalej jako: „ZTP”) takie sposoby wyrażania określonych treści, które następują poprzez pominięcie pewnych elementów. Jedna z dyrektyw ZTP (§ 25¹⁰) przewiduje możliwość niewskazania bezpośrednio w danym przepisie podmiotu, do którego kierowany jest nakaz (albo zakaz) określonego zachowania lub niewskazania tego, kiedy to nakazane (albo zakazane) zachowanie powinno być zrealizowane. Jeszcze dalej idąca w tym zakresie jest inna dyrektywa, która wręcz nakazuje redaktorowi tekstu nieumieszczenie wskazania adresata obowiązku, jeśli ma nim być każdy człowiek.

¹⁰ „§ 25. 1. Przepis prawa materialnego powinien możliwie bezpośrednio i wyraźnie wskazywać kto, w jakich okolicznościach i jak powinien się zachować (przepis podstawowy).

2. Przepis podstawowy może wyjątkowo wskazywać tylko zachowanie nakazywane albo zakazywane jego adresatowi, jeżeli:

1) adresat lub okoliczności tego nakazu albo zakazu są wskazane w sposób niewątpliwy w innej ustawie;

2) celowe jest, aby określenie adresata lub okoliczności zamieścić w przepisach ogólnych tej samej ustawy;

3) powszechność zakresu adresatów lub okoliczności jest oczywista.”

Opisany powyżej zabieg odnosi się do rozczłonkowania wypowiedzi normatywnej w przepisach prawnych. Zabieg ten polega na tym, że nie wszystkie elementy składające się na pełną wypowiedź odnoszącą się do tego, kto, w jakich okolicznościach, ma jaki obowiązek, jakiego zachowania umieszcza się w jednym przepisie prawnym. Jak już o tym wspomniano, taki sposób redagowania przepisów jest wyznaczony przez dyrektywy ZTP. Realizacja tych dyrektyw powoduje skrócenie tekstu o te elementy, które są wspólne dla grupy przepisów. W ten sposób unika się ciągłego powtarzania tych fragmentów tekstu, które są już wysłowione, tyle że wiedza na ten temat nie jest powszechna. Jest to wiedza o tekstach aktów prawnych i relacjach między wysłowionymi w przepisach prawnych fragmentami norm, które wymagają zrekonstruowania do pełnej wypowiedzi złożonej ze wszystkich elementów tworzących normę. Drugą postacią niepełnego wysłowienia wypowiedzi normatywnej w przepisach prawnych jest jej niepełność treściowa. Szereg elementów modyfikujących zakres obowiązku adresata znajduje się w różnych przepisach (modyfikatorach treściowych), które nie zawsze są umieszczone w tym samym tekście aktu prawnego. Wiedza o tym, że modyfikatory istnieją i że należy je uwzględnić do adekwatnego odczynia tekstu aktu prawnego, należy do zakresu wiedzy na temat redagowania tekstów aktów prawnych, a zatem także do zakresu ich właściwego odczytania¹¹.

Pewnym pomocnym dla interpretatorów zabiegiem stosowanym przez redaktorów tekstów aktów prawnych jest umieszczenie w przepisach prawnych zwrotów sygnalizujących konieczność uwzględnienia przepisów zawierających brakujące elementy wypowiedzi normatywnej czy też zwrotów sygnalizujących występowanie przepisów modyfikujących. Problemem jest jednak to, że brak takich sygnałów nie świadczy, niestety, o braku przepisów modyfikujących. O potencjalnym istnieniu tych modyfikatorów po prostu trzeba wiedzieć.

Obie wyżej omówione kwestie wiążą się z tym, że teksty aktów prawnych będące tekstami normatywnymi są dwupoziomowe, co oznacza, że poza poziomem przepisów (poziom deskryptywny) mają one jeszcze drugi – właściwy poziom ich odczytania – **poziom normatywny**.

Zrozumienie tekstu na poziomie deskryptywnym, a zatem na poziomie tekstu w języku znanym czytelnikowi nie jest zrozumieniem tego tekstu jako tekstu aktu normatywnego, a zatem na poziomie, który powinien być znany interpretatorowi tekstu aktu prawnego.

¹¹ Techniki kodowania norm w przepisach prawnych zostały uwzględnione w treści dyrektyw interpretacyjnych derywacyjnej koncepcji wykładni prawa Macieja Zielińskiego. Zob. M. Zieliński, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972; idem, *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa (wyd. od 1. z 2002 r. do 7. z 2017 r.). Por. także na ten temat A. Choduń, *Maciej Zieliński's (derivative) concept of legal interpretation*, „Studia Prawa Publicznego” 2015, 2, s. 111–125.

Takie adekwatne zrozumienie tekstu aktu prawnego warunkowane jest także znajomością sposobów wyrażania normatywności w omawianych tekstach, znajomością sposobów wyrażania generalności podmiotów i abstrakcyjności obowiązków, które są inaczej rozumiane w tekstach aktów prawnych niż w innych tekstach (dotyczy to np. stosowania w tekstach aktów prawnych trybu oznajmującego, który zawsze wyraża obowiązek określonego zachowania się, podczas gdy w innego typu tekstach jest opisem rzeczywistości).

Niezwykle istotnym aspektem wiedzy na temat tekstów aktów prawnych jest także wiedza o kontekstach, w których teksty te są interpretowane. Przede wszystkim chodzi tu o kontekst innych tekstów aktów prawnych, który stanowi naturalne środowisko interpretacyjne dla tych tekstów ze względu na powiązania formalne między aktami prawnymi, powiązania treściowe oraz dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych. Chodzi tu między innymi o formalny zakaz powtarzania przepisów jednego aktu w innym akcie prawnym, a także związek semantyczny wyrażający się w zasięgu oddziaływania znaczeń zdefiniowanych w jednym akcie prawnym na znaczenia określeń użytych w innych aktach prawnych, co może nie być wyrażone wprost za pomocą pewnych zwrotów sygnalizujących taki związek, ale może być faktycznie zastosowane na podstawie założenia, że wiedzą na ten temat dysponuje ten, kto dany tekst interpretuje.

Do zrozumienia tekstów aktów prawnych konieczna jest oczywiście wiedza prawnicza merytoryczna. Pewnym złudzeniem dla osoby niemającej w tym zakresie co najmniej świadomości odrębności znaczeń określeń użytych w tekstach aktów prawnych w stosunku do ich znaczeń w języku polskim jest właśnie znajomość tych określeń. Jednak nie chodzi o to, by dane wyrazy czy wyrażenia znać, ale by znać ich znaczenia w odniesieniu do danego tekstu aktu prawnego. Ta trudność poznawcza jest przy tym stopniowalna. Znaczenia są bowiem niekiedy wprost wyrażone w tekście aktu prawnego w postaci definicji legalnych. Jednak mogą być one wprost niewyrażone w postaci definicji zawartej w danym tekście aktu prawnego, choć definicja legalna takiego wyrażenia istnieje, tyle że w innym akcie prawnym. Trzeba jednak wiedzieć, kiedy można z takiej definicji skorzystać, a kiedy nie. W tym przypadku jest to nie tylko wiedza na temat znaczeń, ale także wiedza na temat postępowania interpretacyjnego. Ponadto znaczenia określeń (znanych jako określenia języka polskiego) występujących w tekście aktu prawnego mogą mieć swoje ustalone znaczenia w języku prawniczym nauki czy też w języku prawniczym orzecznictwa, co także czyni je terminami specjalistycznymi¹². Są też wreszcie i takie określenia, które występują w tekście aktu prawnego w zna-

¹² Są to bowiem nazwy mające swoje ustalone jedno ściśle znaczenie w określonej sferze nauki czy wiedzy.

czeniu, jakie mają w języku polskim (w jednym z możliwych znaczeń). Takie spektrum źródeł znaczeń nie przekłada się na pulę znaczeń do dowolnego wyboru. Status źródeł tych znaczeń jest przecież różny. Różne też między sobą mogą być znaczenia pochodzące z tych źródeł. Przy wyborze źródła znaczenia (wykładnia w sensie apragmatycznym) trzeba wcześniej dysponować wiedzą na temat samych źródeł tych możliwych znaczeń oraz na temat możliwej kolejności ich stosowania (wykładnia w sensie pragmatycznym¹³). Ponadto wypowiedzi rekonstruowane z przepisów prawnych, których znaczenie jest następnie ustalane, stanowią normy prawne, a nie zdania o określonym znaczeniu. Jako normy prawne tworzą system prawny, co do którego zakłada się, że jego elementy nie są ze sobą niezgodne. Ten aspekt jest również uwzględniany w interpretacji tekstu aktu prawnego przy ustalaniu znaczenia poszczególnych wyrazów i wyrażeń. Z uwagi na to, że tworzenie prawa jest działaniem celowym, które związane jest nie tylko z realizacją funkcji wpływającej na ludzkie zachowania, ale także z realizacją (w tym ochroną) wartości społecznie aprobowanych w danej kulturze prawnej, to ustalanie znaczenia tekstu aktu prawnego musi brać pod uwagę także i ten aspekt. Konsekwencją tego faktu jest to, że znaczenie językowe może być modyfikowane (w pewnych szczególnych okolicznościach) właśnie ze względu na ochronę tych wartości.

Wiedza na ten temat nie jest wiedzą powszechną. Jeśli dokładnie przyjrzymy się przedmiotowi poznania, jakim jest tekst aktu prawnego, jego właściwościom, a przede wszystkim temu wyjątkowemu statusowi i doniosłości społecznej, jaką za sobą pociąga, a także poziomowi skomplikowania materii, jaką reguluje, kwestia braku powszechności wiedzy w tym zakresie nie może dziwić. Można tę wiedzę zdobyć, ale nie można jej nabyć w sposób nieuświadomiony, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do kompetencji językowej rodzimego użytkownika języka. Stąd roszczenie, by teksty aktów prawnych były zrozumiałe dla wszystkich, którzy posługują się językiem polskim, nie jest możliwe do realizacji w takim zakresie, jak ma to miejsce w odniesieniu do tekstów użytkowych. Teksty aktów prawnych nie są tekstami użytkowymi(!). Umiejętność formułowania wypowiedzi w danym języku oraz odbioru komunikatów w tym języku jest kształtowana w sposób nieświadomy poprzez udział w komunikacji językowej (w ten sposób każdy z nas „nauczył się” np. mówić po polsku). Kompetencja językowa to jednak nie to samo co kompetencja komunikacyjna, tym bardziej nie to samo, co prawnicza kompetencja komunikacyjna.

Powstają zatem, w sposób naturalny, pytania: (1) kiedy można stwierdzić, że teksty aktów prawnych są komunikatywne, jako teksty tego typu, (2) dla kogo

¹³ O wykładni w sensie apragmatycznym i wykładni w sensie pragmatycznym: M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 43–44.

teksty aktów prawnych są komunikatywne? Zagadnienia te zostaną omówione w następnym punkcie, który dotyczy dyskursu prawniczego i jego uczestników.

Uczestnicy dyskursu prawniczego

Poznanie treści tekstu aktu prawnego możliwe jest przez każdego, kto w dostateczny sposób dysponuje odpowiednim poziomem kompetencji językowej. Będzie to jednak wówczas wyłącznie poznanie treści tego tekstu jako tekstu w języku polskim, a nie poznanie treści aktu prawnego jako tego typu tekstu. W odniesieniu do innych tekstów niż teksty użytkowe czy teksty komunikacji codziennej potrzebna jest oprócz umiejętności posługiwania się językiem, w którym te teksty zostały napisane, wiedza na temat tego typu tekstów, a także wiedza merytoryczna z danego zakresu. Potrzebna jest zatem oprócz kompetencji językowej – kompetencja komunikacyjna ogólna czy kompetencja komunikacyjna w zakresie danej dziedziny.

Zarówno kompetencja językowa, jak i kompetencja komunikacyjna są stopniowalne. Jeśli uczestnicy dyskursu dysponują wyrównanymi poziomami kompetencji w obu aspektach (języka i komunikacji), niebezpieczeństwo niezrozumienia czy nieporozumienia jest znacznie mniejsze niż w sytuacjach istotnych różnic między interlokutorami w tym zakresie.

Ludzie w naturalny sposób przedstawiają roszczenie o jasność tekstów pisanych w języku etnicznym, którym się posługują. Jest to zatem roszczenie kierowane pod adresem tekstu, ale weryfikowane przez tych, którzy je kierują i wedle kryteriów, które sami prezentują. Kryteria te mają zatem charakter subiektywny („Ten tekst jest niejasny, bo ja tego tekstu nie rozumiem”). O ile w przypadku tekstów użytkowych, czy innych, takie roszczenie można zobiektywizować, przyjmując jako kryteria jego realizacji pewne wskaźniki jasności tekstu sformułowane przez różne narzędzia służące do mierzenia stopnia jasności tekstu (*index fog*, *Jasnopsis*), o tyle w przypadku tekstów aktów prawnych taki sposób postępowania jest ryzykowny. Przede wszystkim dlatego, że podstawową cechą tekstową wyróżniającą teksty aktów prawnych od innych tekstów jest ich dwupoziomowość: poziom deskrypcji (poziom przepisów prawnych) i poziom normatywny (poziom norm prawnych). Teksty aktów prawnych nie są na obu tych poziomach percypowane w ten sam sposób przez wszystkich.

Odbiór tekstu aktu prawnego na poziomie przepisów jest potencjalnie możliwy przez każdego użytkownika języka polskiego. Nie jest to jednak właściwy odbiór tego tekstu. Właściwym – adekwatnym ze względu na gatunek tekstu – jest poziom normatywny, który nie jest *prima facie* dostrzegalny. O tym po prostu trzeba wiedzieć. Konsekwencją tej dwupoziomowości jest między innymi to, że potencjalnie

każda ingerencja w tekst aktu prawnego na poziomie przepisów może się przełożyć na zmianę normatywną tego tekstu.

Z czasem stanowisko prawników na temat tego, że teksty aktów prawnych wymagają pewnego szczególnego przygotowania do ich adekwatnego odczytania, wsparli także językoznawcy, którzy dostrzegli zasadniczą różnicę między tekstami aktów normatywnych a innymi tekstami w języku polskim¹⁴.

Różny poziom kompetencji komunikacyjnej osób dokonujących ustalenia treści aktu prawnego potencjalnie wpływa na różny – w aspekcie adekwatności – poziom odczytania tego tekstu. Niewątpliwie wiedza na temat tekstów aktów prawnych, ich właściwości, rzeczywistych cech języka tekstów aktów prawnych, wiedza ogólnoprawnicza, znajomość dyrektyw interpretacyjnych oraz umiejętność posługiwania się nimi sytuują ekspertów¹⁵ na innym poziomie niż laików¹⁶ w tym zakresie.

W dyskursie prawniczym (związany z interpretacją tekstu aktu prawnego) biorą udział zarówno eksperci (odznaczający się różnym stopniem wiedzy i umiejętności w omawianym zakresie), jak i laicy (wśród których poziom wiedzy na temat, o którym mowa, też jest zróżnicowany). Zauważmy, że wypowiedanie się ekspertów na temat jasności/niejasności tekstów aktów prawnych jest (a w każdym razie powinno być) wyrażeniem tego stwierdzenia w odniesieniu do stopnia realizacji/nier realizacji przez dany tekst aktu prawnego wzorca normatywnego dla tego typu tekstów, według którego dany tekst aktu prawnego jest redagowany. Mowa tu zatem nie o czyichś odczuciach związanych ze stopniem przygotowania intelektualnego i praktycznego, ale z weryfikacją wykonania w stosunku do wzorca. W przypadku tekstów aktów prawnych mowa tu nie o wzorcu zrekonstruowanym na podstawie badań wielu tekstów tego typu, ale wzorcu normatywnym ujętym w dyrektywy wyrażone w przepisach prawnych¹⁷.

W przypadku wypowiedzania się laików na temat jasności tekstów aktów prawnych, argumentów odnoszących się do normatywnego wzorca tekstowego

¹⁴ „(...) ponieważ teksty prawne dotyczą – w różnym stopniu – spraw niezwykle istotnych dla każdego z nas (umowa o pracę, system podatkowy, reguły dziedziczenia, zasady ruchu drogowego) [wymagamy] od nich czegoś w rodzaju bezwzględnej, uniwersalnej przystępności, prostoty, jasności itp. Czego wymagamy od siebie jako odbiorców (czytelników)? Niczego, oczekujemy natomiast – satysfakcji z lektury”, H. Jadačka, *Dlaczego nie wszyscy mogą zrozumieć teksty prawne*, [w:] A. Mróz, A. Niewiadomski, A. Pawelec (red.), *Prawo, język, etyka*, Warszawa 2010, s. 27–28.

¹⁵ Eksperci – osoby posiadające szczególną wiedzę specjalistyczną (kompetencję eksperta, która obejmuje wiedzę o przedmiocie oraz umiejętność posługiwania się tą wiedzą w praktyce).

¹⁶ Laicy – osoby, które nie posiadają szczególnej wiedzy specjalistycznej (nie posiadają kompetencji eksperta w zakresie dyskursu prawniczego). Por. na temat *discourse competence*: J.M. Swales, *Genre Analysis. English in academic and research settings*, Cambridge 1990, s. 23–27.

¹⁷ Jest to istotna różnica między wzorcem tekstowym tekstu aktu prawnego a wzorcem gatunkowym innych wypowiedzi językowych.

brak, bowiem wiedza na ten temat jest objęta zakresem prawniczej kompetencji komunikacyjnej, którą laicy *ex definitione* nie dysponują lub też nie dysponują nią w wystarczającym stopniu. Podstawowa różnica między ekspertami i laikami w tym spojrzeniu na tekst aktu prawnego przejawia się przede wszystkim w traktowaniu tego tekstu przez ekspertów jako tekstu normatywnego, czego laicy nie wiedzą lub co najmniej się z tym nie liczą w sposób dostateczny.

Różne są zatem cele uczestników dyskursu prawniczego. Eksperci dążą do ustalenia treści prawa, a więc do ustaleń na poziomie normatywnym tekstu aktu prawnego, natomiast laicy, niemający świadomości co do poziomowości tekstu aktu prawnego, będą ustalali znaczenie tego tekstu jako tekstu w języku polskim. Tak jak to ma miejsce w odniesieniu do każdego innego tekstu. Zróżnicowani pod względem kompetencji komunikacyjnej uczestnicy dyskursu w czym innym będą upatrywać ewentualnych trudności w zrozumieniu tekstu aktu prawnego.

Laicy będą dążyć do językowego uproszczenia wypowiedzi zawartych w tekście aktu prawnego oraz do zwiększenia jego czytelności, w tym upatrując zmniejszenie niejasności tekstu. Natomiast eksperci będą dążyć do tego, by konkretne teksty aktów prawnych w jak najwyższym stopniu realizowały wzorzec normatywny, a przez to zapewniały jego jasność (choć nie dla wszystkich).

Uproszczenia – remedium na realizację postulatu jasności prawa?

W kontekście uwag przedstawionych w poprzednim ustępie niniejszego opracowania widać, że dwie różne perspektywy – laików i ekspertów – prowadzą do różnych wniosków odnośnie do wdrożenia środków zaradczych w związku z ewentualną niejasnością tekstów aktów prawnych.

Perspektywa ekspertów to odniesienie się do wzorca normatywnego. Perspektywa laików to odniesienie się do poprawności językowej i ogólnej komunikatywności. Różne perspektywy wiążą się z propozycją różnych remediów. Nie jest jednak tak, że są to remedia równoprawne czy też równie możliwe do zastosowania w odniesieniu do tekstów aktów prawnych. Językoznawcy mówiąc o języku prawnym włączają do jego zakresu nie tylko język tekstów aktów prawnych, ale także języki okołoprawne¹⁸. Często w takich przypadkach w jednym ciągu wymienia się „język prawny”, „język prawniczy” czy „język urzędowy”, zupełnie nie

¹⁸ Języki okołoprawne jako języki najbliższe usytuowane języka tekstów aktów prawnych wyróżnił M. Zieliński, *Języki prawne i prawnicze*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków 1999, s. 50–74.

dostrzegając tego, że język tekstów aktów prawnych nie jest językiem opisowym tylko normatywnym. Zmiany w strukturze powierzchniowej w odniesieniu do tekstów aktów prawnych przekładają się na strukturę głęboką tych tekstów. Zaś w zakresie zmian leksykalnych istotne jest to, by pamiętać, że język tekstów aktów prawnych tworzą: (a) słownictwo wspólnoodmianowe (wspólne różnym odmianom polszczyzny, neutralne pod względem stylistycznym) oraz (b) słownictwo swoiste, w którym znaczny udział ma terminologia (jest to słownictwo wyróżniające odmiany leksykalne polszczyzny)¹⁹. Zastępowanie tzw. trudnych wyrazów prostszymi nie jest w przypadku omawianych tekstów bezpiecznym rozwiązaniem, właśnie ze względu na to, że w odniesieniu do tej warstwy, którą tworzy słownictwo swoiste, mamy do czynienia z terminologią (powstałą między innymi na skutek definicji legalnych, a więc jest to związanie treścią prawa co do znaczenia²⁰). Słownictwo swoiste – jako warstwa wyróżniająca – jest przy tym nieprzekładalne na inne słownictwo swoiste. Inaczej mielibyśmy do czynienia z synonimią, a przecież nie chodzi tu o synonimy, ale o znaczenia.

Tymczasem pomysły na zwiększenie stopnia jasności tekstów aktów prawnych (utożsamianej zarówno z ich czytelnością, jak i z ich zrozumiałością) bardzo często nawiązują do idei *plain language* czy bezpośrednio *plain legal language*. Warto w tym miejscu w kilku słowach przybliżyć, czy przypomnieć, tę ideę, skądinąd zresztą bardzo pożyteczną. Ruch prostego języka (*plain language*) został zapoczątkowany w latach 80. w związku szeregiem dyskusji na temat uproszczenia języka, prowadzącego do zwiększenia dostępu do informacji (konsumenckiej, urzędowej, prawniczej i innej)²¹. Natomiast ruch uproszczenia języka w dziedzinie prawa – *plain*

¹⁹ Propozycję rozróżnienia w ramach odmian leksykalnych polszczyzny słownictwa wspólnoodmianowego i słownictwa swoistego (wyróżniającego) sformułował A. Markowski, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Warszawa 1992, s. 7–21. Rozróżnienie to zostało przeze mnie wykorzystane do przeprowadzenia badań nad słownictwem tekstów aktów prawnych, które ukazało, jak bogate terminologicznie są te teksty. Wyniki badań przedstawiłam w publikacjach wymienionych w przypisach 3. i 4. niniejszego artykułu.

²⁰ Oprócz definicji legalnych słownictwo swoiste języka tekstów aktów prawnych tworzą terminy definiowane przez naukę prawa (czy orzecznictwo najwyższych organów sądowych). Warto przy okazji pamiętać, że terminy te użyte w innym typie komunikacji jako słownictwo swoiste mogą mieć inne znaczenie.

²¹ W Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, w Nowej Zelandii czy w Australii idea prostego języka znalazła swój wymiar instytucjonalny w postaci regulacji prawnych nakazujących takie używanie np. języka urzędowego, by zwiększyć efektywność komunikacji między urzędnikami a społeczeństwem (między innymi poprzez posługiwanie się odpowiednimi wzorami formularzy czy umów konsumenckich). Szerzej na ten temat: <http://www.plainlanguage.gov>; A. Malinowski, *Komunikatywność polskich kodeksów*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2016, 1, s. 24–33; N. Zych, *Idea plain language a teksty prawne*, „Przegląd Legislacyjny” 2016, 3, s. 65–90. Szeroko na temat *plain language* w Polsce oraz Pracowni Prostej Polszczyzny działającej na Uniwersytecie Wrocławskim T. Piekot, *Ruch prostego języka – korzyści i zagrożenia* (Standard „plain

legal language – zainicjowany został w związku ze zgłaszanymi postulatami w zakresie uproszczenia języka regulacji prawnych w zakresie prawa podatkowego oraz prawa konsumenckiego. Inicjatywy te dotyczą zarówno aspektu czytelności tekstów aktów prawnych, czyli struktury wewnętrznej tekstu: jego delimitacji, śródtytułów, wyróżnień graficznych, skrócenia zdań, umieszczenia definicji legalnych na początku aktu, niezamieszczania w tekście głównym fragmentów o charakterze technicznym (np. adresu ustawy) itp., jak i jego zrozumiałości językowej (która wiąże się między innymi z używaniem w tekście trudnych wyrazów), używania strony biernej oraz konstrukcji analitycznych czy też nominalizacji.

Oczywiście o tym, że dany tekst jest trudny, i w związku z tym „wymaga uproszczenia” nie decyduje czyjeś odczucie, ale ustalenia poczynione na podstawie zastosowania któregoś z narzędzi do mierzenia trudności tekstu (na przykład *index fog*, choć tych narzędzi jest do dyspozycji więcej²²). Za ich pomocą można zbadać trudność tekstu ze względu na długość zdań oraz frekwencję występowania tzw. wyrazów trudnych. Przy czym jeśli chodzi o język polski, to o języku, który można określić jako dość trudny (według wartości FOG), mówi się w odniesieniu do języka zrozumiałego dla studentów studiów licencjackich²³.

Pewnym istotnym z punktu widzenia omawianych w niniejszym opracowaniu zagadnień mankamentem tych narzędzi jest to, że nie uwzględniają one poziomu czytelności tekstów aktów prawnych, nie uwzględniają ich normatywności.

Badania te nie uwzględniają zatem swoistości tekstów aktów prawnych. Językoznawcy stosują sobie znane narzędzia, które wykazują stopień zgodności badanego tekstu z polską normą językową – normą wzorcową, ale nie uwzględniają stopnia zgodności tego tekstu z wzorcem normatywnym tekstów aktów prawnych, który wyrażony jest w ZTP²⁴. Ma to między innymi tę doniosłość, że w przypadku niezgodności normy językowej z dyrektywą ZTP, ta druga będzie miała zastosowanie. Naruszenie normy językowej wywołuje bowiem konsekwencje społeczne (błąd językowy). Natomiast naruszenie dyrektywy ZTP wywołuje konsekwencje, których doniosłość może mieć wymiar prawny, zwłaszcza że między dyrektywami redagowania a dyrektywami interpretowania istnieje korespondencja, na co w polskiej

language” jako język przyjazny obywatelom), [w:] I Kongres Języka Urzędowego 30–31 października 2012 r. Kancelaria Senatu, Warszawa 2013, s. 169–197.

²² Szeroko na ten temat: W. Gruszczyński, M. Ogrodniczuk (red.), *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*, Warszawa 2015; A. Malinowski, *Komunikatywność...*

²³ Ibidem.

²⁴ Por. szeroko na temat relacji normy językowej i zasad redagowania tekstów aktów prawnych: A. Choduń, *Norma językowa a dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych*, [w:] S. Czepita (red.), *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, Szczecin 2006, s. 47–53.

nauce prawa zwrócono uwagę już ponad 30 lat temu²⁵. Przy czym zarówno dyrektywy interpretowania, jak i dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych zakładają normatywność tekstów aktów prawnych w sposób bezdyskusyjny. Istnienie tej korespondencji w treści dyrektyw interpretacyjnych oraz w treści dyrektyw redagowania tekstów aktów prawnych jest powszechnie przyjęte i znajduje swoje odzwierciedlenie także w treści uzasadnień orzeczeń sądowych²⁶.

Uproszczenie języka tekstów aktów prawnych musiałyby się zatem rozpocząć od zmiany przepisów prawnych regulujących zasady redagowania tekstów aktów prawnych, a to z kolei wpłynęłoby na sposób ich interpretowania. Dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych zmieniały się kilkakrotnie, jednak były to zmiany ewolucyjne, uwzględniające zmianę prawa, dorobek nauki prawa oraz orzecznictwa. Przy czym, jak o tym już kilka razy w niniejszym tekście wspomniano, podstawową sprawą związaną z tekstami aktów prawnych (a więc i języka tych tekstów) jest ich normatywność, której zmienić nie można, bowiem wypowiedzi normatywne jako wypowiedzi dyrektywalne mają właśnie funkcję wpływającą na ludzkie zachowania. O normatywności tych tekstów trzeba po prostu wiedzieć i się z nią liczyć. Zastąpienie określenia „ma obowiązek” jako długiego i używanego strony biernej innym wyrażeniem (niekiedy wskazuje się na wyraz „musi”, co jest zastąpieniem bezpośredniego wyrażenia obowiązku wyrazem wieloznacznym) nie powoduje „uproszczenia” na poziomie normatywnym.

Podobnie jeśli chodzi o rzeczywiste cechy tekstów aktów prawnych z tą normatywnością związanych, o których też trzeba wiedzieć. Nawet gdyby ktoś chciał nie rozczłonkować ani syntaktycznie, ani treściowo norm w przepisach prawnych, tylko redagować te teksty wprost w postaci wyrażenń zupełnych normatywnie (a więc składających się z adresata normy, okoliczności w których norma znajduje zastosowanie oraz nakazanego przez tę normę albo zakazanego zachowania), to nie uprości to tych tekstów, wręcz przeciwnie, zmniejszy ich czytelność. Wypowiedzi takie byłyby bardzo długie, bowiem powtarzałyby za każdym razem te

²⁵ S. Wronkowska, M. Zieliński, *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, „Studia Prawnicze” 1985, 3–4, s. 301 i n. Por. także O. Bogucki, A. Choduń, *Zasady techniki prawodawczej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do demokratycznego państwa prawnego*, [w:] M. Aleksandrowicz, A. Jamróz, L. Jamróz (red.), *Demokratyczne państwo prawa*, Białystok 2014, s. 45 i n.

²⁶ Por. np. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 października 2005 r., sygn. II FSK 642/05 LEX nr 173121: „Dodatkowo należy wskazać, iż w ramach wykładni prawa niezbędne jest respektowanie powszechnie przyjętych zasad techniki prawodawczej. Techniki legislacyjne odgrywają szczególną rolę podczas odkodowywania normy postępowania w procesie interpretacji przepisów prawa. Istnieje bowiem oczywista odpowiedniość pomiędzy zasadami redagowania i zasadami interpretowania tekstów prawnych”. Por. także np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2.07.2007 r., sygn. K 41/05. OTK 2007/7A/72.

wspólne elementy dla wielu norm zawartych w przepisach prawnych, które obecnie się pomija jako wspólne, które uprzednio byłyby już zawarte w innych przepisach.

Edukacja w dziedzinie prawa – rozwijanie kompetencji komunikacyjnej

Skoro upraszczanie językowe tekstów aktów prawnych zgodnie z *plain language* nie jest uniwersalnym narzędziem na zwiększenie zrozumiałości tych tekstów, jeśli chodzi o krąg podmiotów adekwatnie odczytujących ich znaczenie, to co może tę zrozumiałość zapewnić?

Wydaje się, że nie jest łatwo zaproponować jedno takie uniwersalne narzędzie. Warto pracować nad minimalizowaniem poziomu trudności odbioru tekstów aktów prawnych w tym zakresie, w którym jest to możliwe, i uwzględnić poziomowość tych tekstów. Tym obszarem pewnej modyfikacji może być czytelność tych tekstów w wymiarze samej topografii tekstu, co zresztą jest chyba zauważalne przez redaktorów tekstów aktów prawnych. Przede wszystkim chodzi tu o takie zabiegi redakcyjne, jak coraz częstsze stosowanie tak zwanych definicji agregatowych (a więc przepisów stanowiących agregat definicji legalnych) umieszczonych najczęściej na początku aktu prawnego w przepisach merytorycznych ogólnych. Innym, zwiększającym czytelność tekstów aktów prawnych zabiegiem jest stosowanie skrótów (a więc skracanie nazw złożonych do postaci nazw prostych lub akronimów), które wpływają właśnie na skrócenie tekstu. Na zwiększenie czytelności tekstu wpływa stosowanie wyliczeń kolumnowych w obrębie przepisów, a także stosowanie odnośników, które zapewnia spójność tekstu głównego aktu prawnego i nierozbijanie go przez umieszczanie w tekście głównym informacji o charakterze technicznym.

Kompetencja językowa, którą eksponuje się w opracowaniach dotyczących prostego języka, jest niewystarczająca, jeśli chodzi o adekwatny odbiór tekstów aktów prawnych. Konieczne jest rozwijanie w tym zakresie kompetencji komunikacyjnej, i to już na wczesnym etapie edukacji szkolnej. Nie zapewni to oczywiście możliwości samodzielnego interpretowania tekstów aktów prawnych (od tego są studia prawnicze i edukacja w dziedzinie wykładni tekstów aktów prawnych). Zwiększy to jednak powszechną świadomość na temat odrębności tekstów aktów prawnych w stosunku do innych tekstów. To nie są teksty użytkowe, tylko teksty normatywne, stanowiące źródło prawa, a nie wiedzy o prawie.

Zakończenie

Istotnym elementem kompetencji komunikacyjnej jest wiedza na temat tekstów aktów prawnych, dlatego warto ją upowszechniać. Starania w zakresie upowszechnienia wiedzy o języku tekstów aktów prawnych poprzez edukację szkolną wykazują od wielu lat członkowie Zespołu Języka Prawnego Rady Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk (zarówno prawnicy, jak i językoznawcy)²⁷.

Jak się wydaje, starania takie należałoby podjąć także w ramach edukacji akademickiej na studiach prawniczych. Na niewielu wydziałach prawa w Polsce w programie kształcenia studentów na studiach prawniczych ujęto jako obowiązkowy taki przedmiot, który bezpośrednio odnosiłby się do edukacji w zakresie wykładni prawa. Ktoś mógłby powiedzieć, że przecież „na wykładni prawa zna się każdy prawnik”, w związku z tym zagadnienie to może być elementem edukacji w ramach poszczególnych przedmiotów na studiach. Powstaje jednak pytanie, jaka jest wiedza tego, kto „przy okazji” przedmiotu, który wykłada, mówi jeszcze o interpretacji tekstów prawnych; czy jest to wiedza współczesna, czy taka, jaką nabył w trakcie odbywania własnych studiów (a więc np. kilkadziesiąt lat temu). Informacji o tym, jak jest z aktualnością wiedzy na temat wykładni, dostarczają podręczniki akademickie. Jest to jednak temat na osobne opracowanie.

Bibliografia

- Bogucki O., Choduń A., *Zasady techniki prawodawczej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do demokratycznego państwa prawnego*, [w:] M. Aleksandrowicz, A. Jamróz, L. Jamróz (red.), *Demokratyczne państwo prawa*, Białystok 2014.
- Choduń A., *Aspekty językowe derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2018.
- Choduń A., *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, 4.

²⁷ O historii tych starań: A. Choduń, M. Zieliński, *Język urzędowy a język urzędników. Precyzja, adekwatność, komunikatywność*, [w:] *I Kongres...*, op. cit., s. 67. Znamienne w tym kontekście są słowa Macieja Zielińskiego (wiceprzewodniczącego Rady Języka Polskiego PAN oraz przewodniczącego Zespołu Języka Prawnego RJP PAN): „Pewnie to jest nierealne, tezę tę głoszę już od pewnie dziesięciu lat, ale dobrze by było, gdyby w szkole na przykład maturzystów uczyć nie tylko obliczania granicy ciągu nieskończoności ułamków – co im się na ogół stosunkowo rzadko trafia w życiu – ale także gdyby nauczyć ich choćby tych podstawowych zasad, wiedzy o tym, co trzeba umieć, żeby teksty prawne czytać” w: M. Zieliński, *Wiedza o tekstach prawnych jako warunek ich rozumienia*, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą. Kancelaria Senatu, Warszawa 2007, s. 30; idem, *O potrzebie nauczania języka prawa*, [w:] W. Miodunka (red.), *Edukacja językowa Polaków*, Kraków 1998, s. 103–111.

- Choduń A., *Maciej Zieliński's (derivative) concept of legal interpretation*, „*Studia Prawa Publicznego*” 2015, 2, s. 111–125.
- Choduń A., *Norma językowa a dyrektywy redagowania tekstów aktów prawnych*, [w:] S. Czepita (red.), *Konwencjonalne i formalne aspekty prawa*, Szczecin 2006, s. 47–53.
- Choduń A., *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym polszczyzny*, Warszawa 2007.
- Choduń A., Zieliński M., *Język urzędowy a język urzędników. Precyzja, adekwatność, komunikatywność*, [w:] *I Kongres Języka Urzędowego 30–31 października 2012 r. Kancelaria Senatu*, Warszawa 2013.
- Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*” *Prace z Nauk Politycznych*, 1986, 26.
- Gruszczyński W., Ogrodniczuk M. (red.), *Jasnopis, czyli mierzenie zrozumiałości polskich tekstów użytkowych*, Warszawa 2015.
- Jadacka H., *Dlaczego nie wszyscy mogą zrozumieć teksty prawne*, [w:] A. Mróz, A. Niewiadomski, A. Pawelec (red.), *Prawo, język, etyka*, Warszawa 2010.
- Malinowski A., *Komunikatywność polskich kodeksów*, „*Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego*” 2016, 1, s. 24–33.
- Malinowski A., *Odesłanie jako metoda zwiększania jednoznaczności i spójności tekstu prawnego*, [w:] A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec (red.), *Prawo, język, media*, Warszawa 2011, s. 83–93.
- Markowski A., *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, Warszawa 1992.
- Piekot T., *Ruch prostego języka – korzyści i zagrożenia (Standard „plain language” jako język przyjazny obywatelom)*, [w:] *I Kongres Języka Urzędowego 30–31 października 2012 r. Kancelaria Senatu*, Warszawa 2013, s. 169–197.
- Swales J.M., *Genre Analysis. English in academic and research settings*, Cambridge 1990.
- Wronkowska S., Zieliński M., *O korespondencji dyrektyw redagowania i interpretowania tekstu prawnego*, „*Studia Prawnicze*” 1985, 3–4.
- Zieliński M., *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań 1972.
- Zieliński M., *Języki prawne i prawnicze*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków 1999, s. 50–74.
- Zieliński M., *O potrzebie nauczania języka prawa*, [w:] W. Miodunka (red.), *Edukacja językowa Polaków*, Kraków 1998, s. 103–111.
- Zieliński M., *Wiedza o tekstach prawnych jako warunek ich rozumienia*, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą. Kancelaria Senatu*, Warszawa 2007.
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady – reguły – wskazówki*, Warszawa (wyd. od 1. z 2002 r. do 7. z 2017 r.).
- Zych N., *Idea plain language a teksty prawne*, „*Przegląd Legislacyjny*” 2016, 3, s. 65–90.